




PAWIA
16



PAWIA
25



Plażowa 7

Zmieniamy ulice Lublina

Miał być tancerzem. Jedno zdarzenie zmieniło jego życie. Teraz jest inwestorem i przedsiębiorcą. Mariusz Nenckarski udowadnia, że jeżeli tylko się chce, można osiągnąć sukces.

Życie nie rozpieszczało M. Nenckarskiego. Rozbita rodzina i trudne dzieciństwo nie ułatwiało startu. Stabilizacji i satysfakcji w życiu szukał między innymi w tańcu. - **Tańczyłem od 3 klasy szkoły podstawowej** - mówi. - **Z czasem pojawiły się sukcesy w turniejach. Myślałem, że właśnie z tańcem zwiąże swoje dorosłe życie. Jednak w trakcie studiów straciłem swoją tańczącą partnerkę. Szukałem nowej, ale znalezienie kogoś odpowiedniego nie okazało się łatwe. W poszukiwaniach wypuściłem się nawet w Europę z nadzieją, że znajdę kogoś z kim nadal mógłbym trenować, rozwijać się i startować w turniejach. Odwiedziłem między innymi Londyn i Paryż, próbowałem tańczyć z Ukrainką, a nawet Koreanką. Nie udało mi się jednak znaleźć żadnej odpowiedniej partnerki. To była dla mnie bardzo trudna decyzja, bo chciałem tańczyć, szkolić innych tancerzy** - wspomina Mariusz. - **Taniec dał mi naprawdę dużo. Znalazłem się jednak w takim punkcie, że musiałem podjąć decyzję odnośnie swojego dalszego życia i wtedy postanowiłem pójść w stronę finansów, które również lubię.**

Sam nie wie, dlaczego wybrał studia matematyczno-informatyczne, bo zawsze chciał inwestować, robić coś niekonwencjo-

nalnego i wtedy pojawiła się giełda...

- **Przygoda z giełdą pozwoliła mi na poukładanie pewnych spraw w głowie** - mówi M. Nenckarski. - **Zrozumiałem, że inwestowanie to jest to, co pomoże mi realizować moje cele i marzenia w życiu.**

Swoje zawodowe życie zaczynał w korporacji. Nie wspomina jednak tego źle. Wręcz przeciwnie...

- **Trafiłem do dobrej firmy, w której przeszedłem bardzo dużo szkoleń** - opowiada M. Nenckarski. - **Tam ukierunkowano mnie na inne tory myślenia o finansach czy biznesie. Musiałem nadrabiać wiedzę, aby przesi firm z którymi się spotykałem, widzieli we mnie partnera.**

Zaczął też dużo czytać o finansach, samorozwoju, negocjacjach, sprzedaży i biznesie. Czerpał też wiedzę od tych, z którymi się spotykał. Każda historia czyjegoś życia stawała się inspiracją dla młodego chłopaka, zaczynającego pracę w branży finansowej. Pracując w korporacji, jednocześnie inwestował na giełdzie. Już wtedy zaczęła kielkować w nim myśl, aby zacząć robić coś swojego.

- **Decyzję o zwolnieniu się z pracy podjąłem w nie najlepszym czasie** - wspomina. - **O mało nie straciłem wtedy najważniejszego, czyli rodziny. Żona była właśnie w 8 miesiącu ciąży i nie była zachwycona moim pomysłem.**

Mariusz przygotowywał się do zwolnienia z pracy. Zgromadził kapitał oraz oszczędności i zaczął działać. Jednak wtedy nie odniósł sukcesu. Przedsięwzięcie okazało się totalną porażką.



- Musiałem udowodnić żonie, że nie tylko mówię, ale też realizuję swoje pomysły - mówi. - I chociaż z początku nie udawało mi się, a nawet przez jakiś czas byłem na utrzymaniu żony, to nie poddałem się. Przetrwaliśmy te trudne chwile i teraz, moja małżonka stoi za mną murem.

Po roku bycia w domu Nenckarski musiał wrócić na rynek pracy. - Miałem wtedy 27 lat i nie było łatwo - wspomina. - Zająłem się pośrednictwem finansowym. Poznałem wtedy swoją przyszłą współniczkę. Okazało się, że mamy podobne zainteresowania i tak małymi krokami zajęliśmy się inwestowaniem w nieruchomości. Zaczęliśmy obracać mieszkaniami. Kupowaliśmy taniej, między innymi na licytacjach komorniczych, a potem odsprzedawaliśmy je w cenach rynkowych z zyskiem. Później staraliśmy się docierać do ludzi zanim pojawił się u nich komornik. Staraliśmy się im pomóc, aby zaczęli życie od nowa bez długów. Jeśli chcieli to zmienili swój status. Nie wszyscy jednak skorzystali z naszej pomocy. My dawaliśmy im możliwość, ale reszta zależała już od ich dalszego postępowania. Przeprowadziliśmy razem kilkadziesiąt transakcji i nie straciliśmy na nich. Ale przyszedł czas na kolejny rozdział w życiu. Kupowanie i sprzedawanie, robienie coraz większej liczby transakcji mieszkaniowych, było budujące, ale zaczęło nudzić i nie wystarczać. Mariusz Nenckarski podkreśla, że każde wydarzenie kształtuje człowieka. - Potrafię odpuścić nawet duże inwestycje, kalkuluję ryzyko, buduję różne scenariusze zdarzeń, aby mieć wewnętrzny spokój i wysokie prawdopodobieństwo sukcesu - dodaje. - Staram się naturalnie ewoluować i rozwijać. I tak pojawiły się projekty już deweloperskie.

Nenckarski już wcześniej chciał robić coś więcej. Znalazł budynek, dotarł do właścicieli obiektu. Przez prawie rok pracował nad przygotowaniem inwestycji, ale nic z tego nie wyszło. - Jak coś się robi, to otaczająca cię przestrzeń sama podrzuca tematy pokrewne - mówi. - Spotykasz ludzi, którzy akurat są ci potrzebni, pojawiają się pomysły.

Pod koniec 2016 roku znalazł kamienicę, która nie trafiła jeszcze na rynek. To była Pawia 25. Wspólnie z inwestorami kupił budynek. - Decyzja zapadła bardzo szybko - wspomina. - W październiku 2016 roku pojawił się temat kamienicy przy Pawiej. Miesiąc później zapadła decyzja o zakupie. W grudniu powstała spółka Pawia, a w styczniu kamienica była już jej własnością.

Za kilka tygodni kamienica będzie oddana do użytku. Znajduje się w niej 15 lokali mieszkalnych o wielkości od 18,70 do 39 m².

W sumie 11 kawalerek i 4 mieszkania 2-pokojowe.

- Jak zobaczyłem tę brzydką i szarą kamienicę, od razu wiedziałem, że to coś dla mnie - mówi M. Nenckarski. - Pochodzę z Katowic i mam sentyment do takich budynków. Poza tym, lubię wyzwania, a ten obiekt był dla mnie wyzwaniem. Niesamowicie cieszy mnie zmiana jej wizerunku.

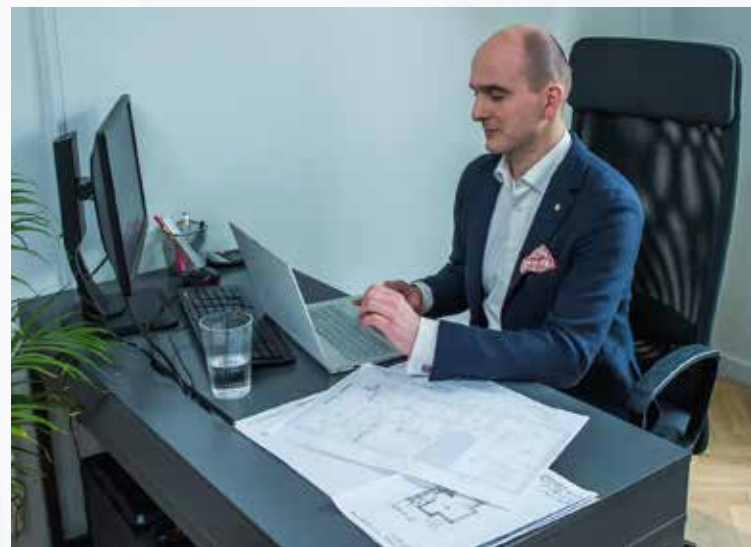
Dzielnica Dziesiąta nie należy do najładniejszych w Lublinie. Nenckarski ma nadzieję, że jego inwestycja zacznie serię modernizacji w okolicy. - To nasz mały wkład w zmianę wizerunku tego miejsca - dodaje. - Zdecydowaliśmy się na inwestycję w Dziesiątej, gdyż jest to aktualnie jedna z ciekawszych lokalizacji w Lublinie. To miejsce z gotową infrastrukturą, pełne nie tylko domków jednorodzinnych, ale również przedwojennych kamienic, które sukcesywnie są rewitalizowane. Licze na to, że inni zobaczą, iż można tu stworzyć coś ładnego i też będą chcieli zmienić swoje otoczenie. Chcę zostawić tu swój odcisk. Kiedyś będę jeździł tu z wnukami i pokazywał, że dziadek tę kamienicę przebudował i odnowił.

Pawia 25 to nie ostatnie słowo Nenckarskiego. Wokół kamienicy zaczęła powstawać szersza wizja. Obok są wolne działki i już stworzyła się koncepcja budowy kolejnych budynków. Tym razem od podstaw, ale z nawiązaniem do kamienicznej zabudowy.

- Ta wizja napędza mnie do działania - mówi. - Jak jest jakiś problem, to nie roztkliwiam się, tylko szukam rozwiązania.

Przy Pawiej 25 większość mieszkań ma już swoich właścicieli. - To pewnie kwestia ceny, bo oferujemy mieszkania o pewnym standardzie w cenie, w której gdzieś indziej można kupić lokal do remontu - dodaje Mariusz Nenckarski. - Największym zainteresowaniem cieszą się kawalerki i małe mieszkania 2-pokojowe, dlatego też takich mieszkań jest u nas najwięcej. Co ciekawe, nawet w projektowanym dopiero budynku, który ma stanąć na sąsiedniej działce, są już chętni do zakupu lokali.

- Przeszedłem długą drogę, jeśli chodzi o nieruchomości - mówi M. Nenckarski. - Od obrotu mieszkaniami, poprzez wynajem, przebudowę kamienicy, po budowanie budynków od podstaw. Dla mnie to kolejny etap w biznesie. Z roku na rok podnoszę sobie poprzeczkę, ale panuję nad wszystkim. Jednocześnie buduję sobie zespół ludzi, z którymi współpracuję.





Mariusz Nenckarski mówi, że na razie nie interesują go duże projekty developerskie. - **Te kameralne bardziej mi się podobają** - dodaje. - **Każdy z nich jest ciekawy. Nie chce budować kolejnych plomb, byle tylko zapełnić miejsce. Zależy mi na tym, aby projekt był interesujący i podobał się zarówno mnie, jak i innym ludziom.**

Z przebudowy kamienicy przy Pawiej 25 powstaje film, który dokumentuje proces zmian w budynku.

- **Chcę coś zostawić po sobie** - dodaje. - **Mam nadzieję, że moje dzieci przejmą po mnie przedsiębiorstwo. Na pewno będą je uczył, aby projekty, którymi się będą zajmowały nie były sztampowe.**

Pawia 25 to nie jedyna inwestycja Nenckarskiego. Kolejne budynki już wkrótce będą powstawały przy tej samej ulicy oraz przy ul. Plażowej 7.

Mariusz Nenckarski jest doskonałym przykładem, że wystarczy chcieć, a marzenia powoli będą się spełniały...

AM

KONTAKT

Mariusz Nenckarski

Inwestor na rynku nieruchomości, Deweloper

mariusz@nenckarski.pl

tel. +48 514 289 814

Narutowicza 14/3, 20-004 Lublina



Pawia 25

To mieszkania o określonym standardzie, znajdujące się w odrestaurowanej kamienicy. W otoczeniu zieleni oraz niedaleko znajdującej się rzeki.

Doskonała komunikacja z miastem to dodatkowy atut, a niedalekie sąsiedztwo głównego dworca PKP pozwala zdecydowanie ograniczyć czas potrzebny na podróże służbowe lub rodzinne. Klimat przedwojennej kamienicy połączony ze stylistyką nowoczesnego loftu to esencja nowoczesnego stylu miejskiego. Doskonale odrestaurowane historyczne detale współgrające z współczesnymi rozwiązaniami wystroju wnętrz: wysokie sufity, jasne i słoneczne pomieszczenia współgrające z odświeżonymi elementami oryginalnych murów ceglanych.

Wszystko to pozwala stworzyć zarówno mocno industrialne wnętrza, jak i ciepłe mieszkanie w klimacie paryskiej metropolii - dopasowane do indywidualnych preferencji przyszłych mieszkańców.

Więcej informacji na stronie www.Pawia25.pl

Pawia 16

Inwestycja w konwencji i nawiązaniem do kamienicy Pawia 25, gdzie wybudowany zostanie budynek wielorodzinny z 8-9 mieszkaniami. Okres inwestycji 15 m-cy. Planowany czas rozpoczęcia budowy 06.2018. Czas budowy 5-7 miesięcy.

www.pawia16.pl/Pawia16_katalog.pdf

Plażowa 7

Teren inwestycji znajduje się blisko centrum miasta, miasteczka akademickiego oraz w bezpośrednim sąsiedztwie Politechniki Lubelskiej. Działka o kształcie trapezu, o powierzchni 750 m², w otoczeniu zabudowy wielorodzinnej z ustanowionym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Okres inwestycji maksymalnie 18 m-cy. Planowany czas rozpoczęcia budowy: 05-07.2018. Czas budowy ok. 7-8 m-cy.

www.plazowa7.pl/Plazowa7_katalog.pdf

